NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTOWO GOTOWKĄ.

Nr. 33 Nowy Targ, dnia 15 sierpnia 1920. Rok VIII

19 20

GAZETA PODHALAŃSKA

Nakładem Podhalańskiej Spółki Wydawniczej w Nowym Targu.

„Gazeta Podhalańska" wychodzi na każdą niedzielę.

Adres redakcyi i administracyi: Nowy Targ, RYNEK 4. I p. — Rękopisów nie zwraca się, listów nieopłaconych nie przyjmuje się. Do listów wymagających odpowiedzi należy dołączyć markę na odpowiedź. Reklamacye (nie zaklejone) są wolne od opłaty pocztowej. — „Gazeta Podhalańska" kosztuje na cały rok w Polsce 30 marek, za granicą 45 marek. — W Ameryce 2 dolary. — Numer pojedynczy 1 Mk.

Odezwa do włościan polskich.

„Bracia Włościanie na wszystkich ziemiach polskich!

W chwili dla państwa i dla Was, Bracia, przełomowej, wola stronnictw sejmowych powołała mnie do objęcia steru rządu w Polsce. Oddając władzę prezydenta ministra w moje ręce, stronnictwa zadokumentowały, że Polska jest i pozostanie państwem ludowem. Oddając ją w moje ręce w czasie dla państwa najcięższym, stwierdziły, że ratunek może i powinien dać państwa gospodarz.

Pragnęliśmy wszyscy Polski ludowej. O nią walczyły całe pokolenia. Pod taką Polskę kładziliśmy podwaliny w Sejmie ustawodawczym. Ta Polska ludowa, którą na trwałych podwalinach już zaczęliśmy urządzać, znalazła się przed katastrofą. Bolszewicy runęli na nasze ziemie i wdarli się już do naszych wsi i miast, niosąc zniszczenie i zagładę dla państwa i niewolę dla ludu. Oni, którzy głosili, że uznają prawo każdego narodu do niepodległego bytu, wdzierają się coraz dalej do naszego kraju, aby nas ujarzmić, zwalić pod swoje stopy, narzucić nam swoje rządy, które z potężnej Rosyi zrobiły pustynię.

Od Was, Bracia włościanie, zależy, czy Polska będzie wolnem państwem ludowem, w którem lud będzie rządził i żył szczęśliwie, czy też stanie się niewolnicą Moskwy, czy będzie się rozwijać w wolności i dobrobycie, czy też będzie zmuszona pod batem władców Rosyi pracować dla najeźdźców i żywić ich swoją krwią i znojem.

Za to, czy państwo nasze ochronimy od zagłady, siebie od jarzma niewoli, rodziny nasze od nędzy, a całe pokolenia naszę od hańby, za to my, bracia włościanie odpowiedzialność poniesiemy i ponieść musimy. Od nas Bracia włościanie, Polska ludowa może wymagać tego ratunku! W pierwszym rzędzie od nas, bo my jesteśmy najliczniejsi, bo nam ona najwięcej dać może w przyszłości. Państwo to naród! Państwo, to Wy!

Powiecie może: Mamy wojny dosyć, chcemy pokoju!

Słusznie. Rząd, na którego czele stoję, szczerze pragnie pokoju. Już rząd poprzedni zaproponował bolszewikom rozejm, ale bolszewicy zamiast pokoju nasłali na nas olbrzymią armię i wdarli się w nasze rdzenne ziemie.

Z tego, co robią, możnaby wnosić, że chcieliby zalać Polskę, przewalić się przez nią, jak burza niszcząca i rozpalić w całej Europie nową wojnę.

W tej chwili delegaci nasi przeszli przez front rosyjski, aby się z bolszewikami umówić o rozejm. Gdyby się okazało, że bolszewicy nie zrezygnowali z zamiaru zniszczenia naszego niepodległego bytu, to rząd takich warunków nie będzie mógł przyjąć, nie będzie mógł uznać i nie przyjmie. Rozejm zresztą nie jest pokojem. Musimy być przygotowani nawet na dalszą wojnę z bolszewikami, wojnę, której szczerze pragniemy uniknąć.

Chcemy pokoju, ale nie hańbiącego, nie pokoju za wszelką cenę. Nie wolno nam ani się hańbić ani naszej niepodległości zatracić, ani przyszłych pokoleń zaprządz do niewolniczej pracy dla obcych. Gdyby

zaszła potrzeba, musimy podjąć walkę na śmierć i życie Bo lepsza nawet śmierć, niż życie w kajdanach, lepsza śmierć, niż podła niewola.

Dlatego w tej przełomowej dla państwa, a więc i dla ludu polskiego chwili, odzywam się do Was, Bracia na wszystkich ziemiach polskich, odzywam się nie z prośbą, ale z wezwaniem:

Niech każdy z Was spełni swój obowiązek!

Kto z Was zdolny do noszenia broni — na front!

Dzisiaj najwyższy obowiązek każdego Polaka, to służba w obronie Ojczyzny Na polu walki, na froncie dzisiaj miejsce dla każdego, kto dźwigać potrafi. Inni dać muszą ofiarę z pracy i mienia.

Precz z małodusznością: Precz ze zwątpieniem! Ludowi, który jest potęgą, wątpić nie wolno, ani rezygnować nie wolno. Trzeba ratować Ojczyznę, trzeba jej oddać wszystko. majątek, krew i życie, bo ta ofiara stokrotnie się opłaci, gdy uratujemy państwo od niewoli i hańby.

Siostry Włościanki! I na Was spada dzisiaj wielki i zaszczytny obowiązek obywatelski. Oddajcie mężów synów i braci w służbę ciężką, ale pełną chwały. Pędźcie precz ze wsi i ze zagród swoich tych, co z wojska uciekli, bo oni honor narodu i ludu splamili; pogardę okażcie tym, co w chwili, gdy Ojczyzna w niebezpieczeństwie, gdy Wam grozi shańbienie i zniszczenie, siedzą w domu i od służby wojskowej się uchylają

W ten sposób uratujecie Ojczyznę, uratujecie przyszłość swoją i swoich dzieci. Wierzę. że ten obowiązek spełnicie.

Każdy wójt, każdy sołtys ma pilnować, by z jego wsi czy gminy, wszyscy wezwani do wojska, znaleźli się w szeregach, by w żadnej wsi nie było ani jednego dezertera, by z każdej wsi zdolni do noszenia broni, poszli do armii, by każdy, kto może, kupił pożyczkę Odrodzenia państwa, by spieszył z wszelką dla państwa pomocą

To Wam nakazuje Ojczyzna, to Wam nakazuje rząd!

Prezydent ministrów: *Wincenty Witos.*

Warszawa, dnia 30 lipca 1920 r.

Pożyczka przymusowa.

Obwieszczenie Ministerstwa Skarbu

Ministerstwo Skarbu podaje do wiadomości, że na podstawie ustawy, uchwalonej przez Sejm dnia 16 lipca 1920 r., upoważnionem zostało do przeprowadzenia wewnętrznej pożyczki przymusowej w wysokości 15 miliardów marek. Pożyczka ta będzie rentą trzyprocentową, pozbawioną prawa lombardu w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej. Do obowiązku jej pokrycia pociągnięte zostaną zarówno osoby fizyczne, jak i prawne. Obowiązek pokrycia pożyczki zaczyna się przy majątku, którego wartość dzisiejsza wynosi więcej niż 100.000 marek i przy dochodzie rocznym z pracy zarobkowej wyższej niż 36.000 marek.

Pożyczka od wartości majątku rozłożona zostanie według załączonej taryfy A. pożyczka od dochodu według załączonej taryfy B. — Jeżeli ktoś równocześnie posiada majątek i trudni się pracą zarobkową, przynoszącą mu dochod niezależnie od tegoż majątku, będzie odpowiednio pociągnięty do pożyczki według obydwu taryf.

Ministerstwo skarbu już obecnie ogłasza wysokość obciążenia pożyczką przymusową, by wszyscy mieszkańcy Państwa mogli się wcześniej przygotować do spełnienia tego obowiązku państwowego i stosownie do tego ułożyli swoją działalność gospodarczą. Przypomina się przy tej sposobności, że wykazanie się posiadaniem pożyczki długoterminowej, której subskrypcya zostanie zamknięta dnia 1 września br. uwalnia w części lub w całości od wzięcia pożyczki przymusowej.

TARYFA A.

Obliczenia pożyczki przymusowej na podstawie wartości majątku.

Stopień	od wartości majątku				Kwota poż. przymusowej Mk. pol.
1	ponad	100 000	do	110.000	2 000
2	„	110 000	„	120.000	2 200
3	„	120 000	„	130 000	2.400
4	„	130.000	„	140 000	2.600
5	„	140 000	„	160 000	3 200
6	„	160.000	„	180.000	3.700
7	„	180.000	„	200 000	4 400
8	„	200.000	„	240.000	5.500
9	„	240 000	„	280.000	6.700
10	„	280.000	„	320.000	8.000
11	„	320 000	„	360.000	9.300
12	„	360.000	„	400.000	10.800
13	„	400.000	„	450 000	12 600
14	„	450 000	„	500 000	14 500
15	„	500 000	„	550.000	16.000
16	„	550.000	„	600.000	18.600
17	„	600.000	„	650.000	20.800
18	„	650.000	„	700.000	23.100
19	„	700.000	„	750 000	25 500
20	„	750 000	„	800.000	28.000
21	„	800.000	„	850.000	30 600
22	„	850 000	„	900.000	33.300
23	„	900.000	„	950.000	36.100
24	„	950.000	„	1.000.000	39.000
25	„	1.000.000	„	1.100.000	44 000
26	„	1.100.000	„	1.200.000	52 800
27	„	1.200 000	„	1.300.000	62.400
28	„	1.300 000	„	1.400 000	72.800
29	„	1 400 000	„	1.500.000	84 000
30	„	1.500 000	„	1.600.000	96 000
31	„	1.600 000	„	1.700.000	108.000

i tak dalej.

TARYFA B.

Obliczenie pożyczki przymusowej na podstawie dochodu rocznego.

Stopień		od dochodu rocznego			kwota poż. przymus.	
	nad	36 tysięcy	do	40 tysięcy	1.000	mk
1	„	40 „	„	50 „	1.500	„
2	„	50 „	„	60 „	2.100	„
3	„	60 „	„	70 „	2.800	„
3	„	70 „	„	80 „	3.600	„
4	„	80 „	„	90 „	4 500	„
5	„	90 „	„	100 „	5.500	„
6	„	100 „	„	120 „	7.200	„
7	„	120 „	„	140 „	9.800	„
8	„	140 „	„	160 „	12.800	„
9	„	160 „	„	180 „	16.200	„
10	„	180 „	„	200 „	20.000	„
11	„	200 „	„	220 „	24.200	„
12	„	220 „	„	240 „	28.800	„
13	„	240 „	„	260 „	33.800	„
14	„	260 „	„	280 „	39 200	„
15	„	280 „	„	300 „	45.000	„
16	„	300 „	„	340 „	54.400	„
17	„	340 „	„	380 „	64.600	„
18	„	380 „	„	420 „	75.600	„
19	„	420 „	„	460 „	87.400	„
20	„	460 „	„	500 „	100.000	„
21	„	500 „	„	550 „	115 500	„
22	„	550 „	„	600 „	132.000	„
23	„	600 „	„	650 „	152 700	„
24	„	650 „	„	700 „	175.000	„
25	„	700 „	„	750 „	198.700	„
26	„	750 „	„	800 „	224.000	„
27	„	800 „	„	850 „	250.700	„
28	„	850 „	„	900 „	279.000	„
29	„	900 „	„	950 „	308 700	„
30	„	950 „	„	1 miliona	340.000	„
31	„	1 milion i wyżej 35 % dochodu rocznego.				

Ustawa o reformie rolnej.

Na ostatnich posiedzeniach lipcowych Sejmu Polskiego uchwalono ważną dla rolników ustawę o sposobie przeprowadzenia reformy rolnej. Jak wszystkim wiadomo, już zeszłego roku ustalono główne zasady tego zagadnienia, obecnie opracowano dokładnie wszystkie punkty ustawy.

1. Zapas ziemi.

Na parcelacyę między małorolnych i bezrolnych przeznacza ustawa do rozporządzenia Głównego Urzędu Ziemskiego następujące grunty: dobra państwowe czyli będące własnością skarbu Rzeczpospolitej; dobra należące do byłych monarchów austryackiego, rosyjskiego i pruskiego, oraz ich rodzin, bez względu na to, czy są obecnie obywatelami polskimi czy obcokrajowcami; dobra, które kupiły dawny rosyjski Bank Włościański i pruska komisya kolonizacyjna, aby z nich wyzuć Polaków; dobra duchowne, biskupie, kapitulne, klasztorne, plebańskie, kościołów, gmin wyznaniowych, oraz nierozparcelowane dobra poduchowne i poklasztorne. W sprawie parcelacyi tych duchownych dóbr wyjdą osobne ustawy, które ustali się w porozumieniu z władzą papieską. Dalej na parcelacyę przeznaczono dobra instytucyi publicznych, a w szczególności dobra fundacyjne, przyczem cel fundacyi musi być zabezpieczony.

Nadto Główny Urząd Ziemski wykupi przymusowo na parcelacyę. 1. majątki ziemskie źle gospodarowane, gdyż zła gospodarka na roli jest szkodliwa dla kraju; 2. dobra parcelowane samowolnie, czyli parcelowane bez zezwolenia właściwych władz lub przez nieuprawnione do tego instytucye; 3. majątki, nabyte przez nie rolników w czasie wojny od 1 sierpnia 1914 do 14 września 1919; 4. majątki, które w ciągu ostatnich 5 lat zmieniały więcej niż dwukrotnie właściciela; dobra odziedziczone lub zapisane nie podlegają temu przepisowi; 5. majątki ziemskie, nabyte w czasie wojny z lichwiarskich zysków; 6. majątki ziemskie, położone blisko miast i ośrodków przemysłowych, o ile tego wymaga potrzeba budowania mieszkań.

Nadto przymusowo wykupi Główny Urząd Ziemski: 1. nadwyżki gruntu ponad 60 hektarów ogólnego obszaru w okręgach przemysłowych i podmiejskich, oraz nadwyżki ponad 400 hektarów w niektórych okolicach Polski, a więc w niektórych częściach byłego zaboru pruskiego i na wschodnich kresach. Te okolice wyjątkowe oznaczy Rada Ministrów. 2. przymusowemu wykupowi na reszcie obszaru Polski podlegają nadwyżki ponad 180 hektarów ogólnego obszaru.

Właściciel majątku, wykupionego przymusowo ma prawo zatrzymać dla siebie tylko jeden zabudowany folwark, na którym prowadzi sam lub jego rodzina gospodarstwo. Za jednostkę uważa się rodzina niepodzielona przed 1 stycznia 1919 r.

O ile jakiś majątek ziemski poświęcił właściciel jeszcze przed uchwaleniem tej ustawy wytwórczości nasion, gospodarce hodowlanej lub rybnej, w takim razie ustawa pozwala na pozostawienie w jego rękach całego obszaru lub też takiej części, jaka jest niezbędna dla utrzymania odpowiednio wysokiej kultury rolniczej kraju. To samo odnosi się do gospodarstw bardzo uprzemysłowionych.

Przy wykupnie majątków prywatnych stosowaną ma być kolejność ich wykupywania wedle wyliczonego porządku. A więc naprzód wykupi się majątki źle gospodarowane, potem dobra parcelowane samowolnie, z kolei dobra nabyte podczas wojny przez nie rolników itd. Gdyby jednak w jakimś powiecie nie było np. prywatnego majątku źle gospodarowanego, to wykup należy zacząć wedle wskazanego ustawą porządku, od majątków parcelowanych samowolnie. I tak po kolei; nietylko w razie braków, ale i w razie wyczerpania jednego rodzaju majątków, należy wykupywać następny z rzędu rodzaj.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Obsadzanie Spisza i Orawy.

Przyznane Polsce skrawki Spisza i Orawy zaczęto zajmować dnia 4 sierpnia. W tym dniu przybyła na dawne posterunki polska Policya Państwowa. Dnia 7 sierpnia odbyło się w Jabłonce przejęcie władzy przez przedstawicieli Polski z rąk Międzynarodowej Podkomisyi. Z Podkomisyi byli obecni jej przewodniczący, a zarazem przedstawiciel Francyi kapitan Divonne, przedstawiciel Anglii Pearson i przedstawiciel Włoch Tornielli. Po podpisaniu przez członków Podkomisyi i przedstawicieli obu rządów aktu zawierającego ów nieszczęsny podział Orawy i Spisza, a spisanego w języku francuskim, odczytano jego brzmienie. Zabrał następnie głos dr. Pivko, będący żupanem tej części Orawy, którą przyznano Czechom, i dziękując w imieniu swego rządu Podkomisyi za trudy, poniesione w administracyi krajem, podnosił jej bezstronność, a właściwie życzliwość (oczywiście dla Czechów!). Po nim przemówił dr. Jan Bednarski, mianowany przez Rząd Polski starostą spisko-orawskim. Wyłącznie w imieniu ludności tych nielicznych wsi, które przyłączono do Polski, wyraził radość jej z powodu tego przyłączenia i podziękowanie za przyłączenie. Powyższa przemowa, odpowiadająca godnie nastrojowi społeczeństwa polskiego, nie mogąca wobec ciężkiej naszej krzywdy podnieść jakiejkolwiek wdzięczności ze strony społeczeństwa lub uznania ze strony czynników rządowych, nie poszła widocznie w smak członkom Podkomisyi.

Zdjęto następnie chorągwie koalicyjnych państw z biura Podkomisyi, a wywieszono barwy Rzeczpospolitej Polskiej; asystujące uroczystości wojska koalicyjne oddały honory wojskowe. W tej chwili Czechofile usunęli się przezornie na ubocze.

Po odjeździe wojsk francuskich wkroczyły ze śpiewem o godz. 4 tej popoł. kompanie wartownicze polskie.

Do komisyi odbiorczej dla dobra państwowego wyznaczyła Delegatura we Lwowie radców Namiestnictwa pp. Trzeciaka i Tańskiego, nadto przydzielono znawców w sprawach pocztowych, kolejowych itd. Komisya odbiorcza odbyła pierwsze posiedzenie z przedstawicielami czeskimi 6 sierpnia w Jabłonce, przyczem ustalono, że początek prac odbiorczych odbędzie się 10 sierpnia. Jedna komisya ma urzędować na Spiszu, druga na Orawie.

Pokrzywdzenie Lipnicy na Orawie.

Wyrok paryski, który rozdrapał Orawę na dwie części, wyrządził dotkliwą krzywdę wsi Lipnicy Wielkiej. Łaskawość i życzliwość „sprzymierzeńców" odebrała Lipniczanom przysiółek Przywarówkę, tylko dla tego, że w niej jest las, który darowano Czechom. Nowa granica ma iść niemal między chałupami środkiem wsi, dzieląc w barbarzyński sposób chłopskie grunty. Stąd też najsłuszniejsze oburzenie Lipniczan znalazło wyraz w zajściach, które opisujemy poniżej.

Mieszkańcy Lipnicy Wielkiej 4 sierpnia rano, dowiedzieli się, że Komisya Międzynarodowa przyjedzie, wytyczając granicę ustanowioną w Paryżu. Słysząc cośkolwiek o tej granicy, która pola ich przecinała na części, zaniepokojeni, zaczęli się gromadzić, wyczekując na przybycie komisyi. Stawili się wszyscy, nie bacząc na straty, jakie poniosą, bo dzień był piękny i każdy z nich rzucił roboty polne.

Minęło parę godzin, przyszło południe — komisyi nie było widać. Stali cierpliwie, ale gdy i koło czwartej nie było widać wyczekiwanych, część zgromadzonych odeszła do swoich domów. Cierpliwsi zostali. Dopiero koło szóstej godziny wieczór komisya przyjechała automobilem przejeżdżając pędem koło zebranych. Pojechali w górę wsi — nikt nie wiedział, gdzie się udali; paru gospodarzy poszło za nimi. Za tymi poszli drudzy.

Przy mostku na polach, mających być granicą, zobaczyli czekające auto i garstkę płaczących kobiet. Kobiety te objaśniły przybyłych, że członkowie komisyi poszli w dół, robiąc tam jakieś wymiary. Za chwilę przybyli zobaczyli komisyę, idącą po tej samej ścieżce w górę. Poszli za nimi, bacząc pilnie, co też robić będą. Gdy w pewnym miejscu jeden z członków komisyi, trzymany przez żołnierza francuskiego słupek graniczny wetknął w ziemię, według mapki, którą trzymał w rękach, wtedy w gromadzie ludzi, patrzących cicho i cierpliwie, powstał krzyk i lament. Jeden z gospodarzy chciał wyrwać z ziemi zatknięty słupek; przeszkodził mu w tem żołnierz francuski. Żołnierza chwycili za kołnierz i potrącając nim, zaczęli krzyczeć: „my wam nie idziem ziemi waszej dzielić i nie damy krajać naszej ziemi tutaj". Okrzykom: „precz z Czechami", „wszyscy do Polski należeć chcemy" — końca nie było. Baby trzęsły rękami, srogo się wygrażając, starzy gospodarze płakali jak dzieci, wszyscy jednak mieli postawę niezłomną i groźną przez hamowaną wściekłość. Słupki w jednej chwili wyrwano i połamano.

Chwila była groźna. Komisya po krótkiej naradzie zaczęła się cofać do czekającego auta. Obecny przy zajściu polski major, przemówił do ludzi uspokajająco, tłomacząc, że komisya przyjechała jedynie celem zbadania terenu, że właściwa komisya graniczna przybędzie dopiero za dwa tygodnie, a on jako naoczny świadek woli ludu, przedstawi miarodajnym czynnikom wolę ich i to co widział i słyszał.

Ludzie się uspokoili, prosząc, aby pamiętał o nich i nie pozwolił im krzywdy zrobić. Przez cały czas

wznosili okrzyki na cześć Polski i protest przeciwko Czechom.

Gdy wreszcie komisya, chcąc odjechać, oddawała pozdrowienia, gromada zażądała wydania im wójta, znanego czechofila i płatnego agitatora czeskiego, który korzystając z ogólnego zamieszania, umieścił się w aucie. Wszyscy stanąwszy murem przed autem, oświadczyli groźnie, że nie pozwolą odjechać, dopóki nie dostaną tego zdrajcy, któremu chcą kości porachować tak, jak on liczył czeskie pieniądze, za które ich sprzedawał. Dopiero interwencya obecnej p. Józefy Machajównej uspokoiła wściekłość i gorycz zebranych ludzi i przepuścili wreszcie zatrzymane auto.

Na drugi dzień rano, t. j. 5 sierpnia, cała wieś poszła z delegacyą do Podkomisyi w Jabłonce, gdzie przedłożywszy rezolucye z podpisami, raz jeszcze zaprotestowała silnie i jednogłośnie przeciw dzieleniu ich ziemi.

Po przeczytaniu protestu i rezolucyi, po wysłuchaniu żądań przedstawiciel komisyi z pomocą tłómacza obiecał zebranym Lipniczanom swą pomoc i prosił ich, aby się spokojnie rozeszli do domów. Prosili jeszcze o usunięcie czeskiej żandarmeryi, którą im przysłali w nocy do górnej części wsi, lecz przedstawiciel komisyi oświadczył im, że nie może tego uczynić. (Po powrocie do domów poradzili sobie sami, rozpędziwszy żandarmeryę czeską).

Dopiero po oświadczeniu przedstawiciela Podkomisyi, że kwestya granicy będzie zbadana i według ich żądania zmieniona po przybyciu właściwej komisyi do wytyczania granic, zebrani ludzie zaczęli się rozchodzić, długi czas jeszcze wznosząc okrzyki: „Niech żyje Polska! Precz z Czechami!“ *J. Z. a.*

O kresy tatrzańskie.

Zakopane, dnia 10 sierpnia 1920.

W poniedziałek 9 b. m. odbył się w sali „Sokoła“ z inicyatywy Komitetu obrony Spisza, Orawy i Podhala, liczny wiec mieszkańców i gości. Do prezydyum wiecu wybrano pp.: Dra Władysława Szajnochę, prezesa Tow Tatrzańskiego, Stanisława Roja, zastępcę naczelnika gminy i Helenę Stanowską; obowiązki sekretarzy pełnili pp.: Józef Hajec i Bronisława Orkanowa.

Referat o dotychczasowej akcyi społecznej i państwowej, w sprawie przyłączenia Spisza i Orawy do Polski, wygłosił dr. Józef Diehl, były delegat rządu polskiego przy Międzynarodowej Podkomisyi plebiscytowej, stwierdzając, że walka ta, nie bez powodzenia wprawdzie, nie zakończyła się jednak ostatecznem zwycięstwem, do którego mimo chwilowe, o wiele ważniejsze troski państwowe, naród polski dążyć nie przestanie.

Przemówienie wstępne dra Diehla uzupełnił dr. Władysław Semkowicz, zdając sprawę z ostatnich zabiegów Paderewskiego, swoich i ks. Machaya w Paryżu bezpośrednio przed postanowieniem Rady Najwyższej z dnia 28 lipca b. r.

Dr. Jan Gwalbert Pawlikowski, uzasadniając rezolucyę Komitetu, zwrócił uwagę, że dalsza akcya o kresy południowe, jest walką o „świętą ziemię tatrzańską“, o bezcenne skarby moralne, o odebranie ziemi spiskiej, oderwanej od Ojczyzny przed pierwszym rozbiorem, która też w chwili odrodzenia powinna być przywrócona państwu polskiemu.

Przemawiał następnie p. Paweł Mitręga z Cieszyna, kreśląc nastrój ludności na Śląsku, która po chwilowej rozpaczy objawiła stanowczą wolę powrotu wraz z ziemią swoją i dorobkiem gospodarczym do macierzy.

Naczelnik gminy p. Medard Kozłowski skreślił jeszcze udział Zakopanego w akcyi spisko-orawskiej i wskazał najbliższe zadania nasze celem zagospodarowania i podniesienia przyłączonych gmin podtatrzańskich.

Zabierali jeszcze głos: inż. Leon Krobicki i robotnik Jan Gaj, poczem wiec uchwali jednogłośnie rezolucyę, przedłożoną przez dra Diehla następującej treści:

„Mieszkańcy i goście Zakopanego, zebrani na wiecu w dniu 9 sierpnia 1920 r. — protestują przeciw postanowieniu Rady Najwyższej, w którem przyznała bezpodstawnie republice czesko-słowackiej znaczny odłam narodu polskiego na Śląsku Cieszyńskim, Spiszu i Orawie: stwierdzają, że jakkolwiek Rząd polski podpisał w tej sprawie formalne zobowiązanie, które na razie musi być wykonane, to jednak Naród polski nie poniecha dalszej walki o odzyskanie kresów południowo zachodnich i prowadzić ją będzie, aż do ostatecznego zwycięstwa zasady: wszystkie ziemie polskie w państwie polskiem“.

Również jednogłośnie przyjęto rezolucyę dodatkową na wniosek p. Kozłowskiego:

„Braciom ze Śląska Cieszyńskiego, Spisza i Orawy, odciętym niesprawiedliwym wyrokiem od macierzystej ziemi, pogrążonym w rozpaczy, ślemy wyrazy czci i uroczyste zapewnienie, że Polska nigdy o nich nie zapomni i skoro tylko odparta zostanie nawała bolszewicka upomni się o rewizyę postanowienia z 28 go lipca b. r., gotowa w obronie praw swego bohaterskiego ludu do walki na śmierć życie“.

Obrady wiecu, bardzo licznego, cechowała pełna godności powaga. Zakopane dało pierwszy znak, że społeczeństwo nasze czuwać będzie i współdziałać w zabiegach o zupełną naprawę granicy państwa na kresach tatrzańskich.

Przegląd tygodniowy.

Sprawa rozejmu i pokoju między Polską a Rosyą jest nadal najważniejszą sprawą, obchodzącą nietylko oba walczące państwa, ale i całą Europę.

Pierwsze kroki ze strony polskiej dla zawarcia rozejmu nie odniosły skutku. Bolszewicy zażądali jednocześnie układów pokojowych, polscy zaś delegaci nie mieli do tego pełnomocnictw. Wrócili więc do Warszawy bez żadnych wyników. Rząd nasz jednak dał ponowny dowód, że szczerze myśli o zakończeniu wojny i zawarciu pokoju. Oto wysłał z wielkiemi trudnościami wobec bolszewickich krętactw zapowiedź, że 11 sierpnia wysyła swych przedstawicieli do Mińska. Tu bowiem ma nastąpić ponownie spotkanie z bolszewickimi zastępcami dla układów o rozejm i pokój. Rychło więc zobaczymy, czy Rosya w istocie chce pokoju, czy też, jak dotąd, będzie zwlekać z jego zawarciem i przedłużać wojnę.

Polska oddawna wyrażała życzenie ukończenia rozlewu krwi. I dziś chce zawrzeć pokój. Jednak na pokój niesprawiedliwy nie może się zgodzić. Jest na tyle silna, że chwilowe bolszewickie zwycięstwa zrównoważy, tem więcej, że bolszewicy w swym pochodzie ponieśli poważne straty. Ich wysiłek, zwrócony przeciw Polsce, był bardzo wielki, bodaj czy nie ostateczny. Pokój z nimi nie może pokrzywdzić nas ani przez odebranie polskiej ziemi, ani przez narzucanie jakichkolwiek ciężarów na ludność, lub mieszanie się w nasze wewnętrzne sprawy. Mimo chwilowej przewagi rosyjskiej, Polska nie jest pobita i walczyć nadal będzie o wolność i niepodległość.

Z bolszewikami jawnie niemal zawarli sojusz Prusacy, którzy czyhają od zachodu na naszą zagładę. Nadto stosunek Czechów do Rosyi wskazuje na ścisłe przymierze między obu państwami. Czesi chcą koniecznie uzyskać połączenie z Rosyą poprzez wschodnią Galicyę i w ten sposób otoczyć nas od południa.

W walce z bolszewikami Polska jest w ogromnej mierze zdana na własne siły. Wszystko to, co się pisze w niektórych gazetach o przybyciu wojsk francuskich i angielskich, jest nieprawdziwe. O pomocy w ludziach niema mowy, już dlatego tylko, że koalicya jest dzisiaj za słaba, aby módz dla Polski podejmować nową wojnę, która zamieniłaby się odrazu w światowy rozlew krwi. Pomoc uzyskamy tylko w materyale wojennym i w amunicyi, nadto przybył do Polski szereg francuskich oficerów, wybitnych znawców wojskowej wiedzy. Nadto koalicya sądzi, że co do ludzkiego materyału, Polska powinna wystarczyć sama dla sprostania naciskowi bolszewików.

Zresztą i koalicya nie przedstawia bynajmniej jednolitej myśli. Zaraz po odniesionem nad Niemcami zwycięstwie, zarysował się głęboki rozdźwięk między Francyą a Anglią. Anglia dziś rozstrzyga przedewszystkiem w polityce europejskiej. Dla własnych korzyści prowadzi rokowania pokojowe z bolszewikami, jednocześnie popiera ich wroga gen. Wrangla, a zarazem udziela pomocy Polsce. Jest to gra na wypadek zwycięstwa którejkolwiek z wojujących stron tak, aby przecie osiągnąć jak największe zyski z wojny na wschodzie. Natomiast Francya, która dziś bez Anglii nie może rozstrzygać w tych sprawach, jest przedewszystkiem interesowana w istnieniu Polski, gdyż połączenie się Rosyi z Prusami poprzez Polskę grozi jej zniszczeniem. I Anglia zdaje sobie sprawę z potęgi sojuszu prusko-rosyjskiego, dlatego też mimo dwulicowej gry idzie w pewnej mierze łącznie z Francyą.

Na froncie wschodnim trwają zaciekłe walki. Południowe skrzydło armii polskiej na granicy b. Galicyi w tym tygodniu zrobiło większe zdobycze, odbijając Brody i Radziwiłłów. Tutaj walczą wojska polskie pod wodzą gen. Iwaszkiewicza i gen. Krajewskiego. Natomiast na lewem skrzydle położenie jest jeszcze ciągle poważne i zagraża stolicy Warszawie, która przygotowuje się do zaciętej obrony. Pochód bolszewicki od wschodu ze strony Brześcia Litewskiego i od północy ze strony Łomży i Mławy ma na celu i otoczenie Warszawy, oraz jej zdobycie, oraz odcięcie Polski od Gdańska. W ten sposób bolszewicy chcą uniemożliwić nam dowóz żywności i amunicyi z państw koalicyjnych. Nadto przez opanowanie linii kolejowej Gdańsk-Warszawa uzyskaliby połączenie bezpośrednie z Prusami. Otóż wojska polskie gotują się do wielkiej bitwy o Warszawę. Będzie ona miała niezwykle doniosłe znaczenie w naszych dziejach, gdyż rozstrzygnie w dużej mierze o pokoju lub dalszej wojnie. Stolica Polski i jej ludność gotują się również do walki i pomocy armii regularnej.

LISTY.

Biały Dunajec w sierpniu 1920.

Staraniem gminnego Komitetu O. P. odbył się w Białym Dunajcu dnia 8 sierpnia b. r. wiec, na który zaproszono posła do Sejmu p. Rajskiego. Przewodniczył p. Franciszek Para, zastępca naczelnika gminy, następnie zabrał głos p. Rajski. W przeszło półtorej-godzinnym przemówieniu przedstawił groźne położenie Ojczyzny, wyjaśnił istotę bolszewizmu, zachęcał do ochotnego wstępowania do armii w tak poważnej chwili, napiętnował dezerterów, określił obecny rząd i jego stanowisko.

Następnie omówił korzyści dobrowolnej pożyczki „Odrodzenia" i zarazem uchwalonej już przymusowej, porównując wartość jednej i drugiej.

Wyjaśnił również, jak można zrealizować pożyczkę z roku 1918 tudzież austryacką. Nastrój panował bardzo poważny, to też zaraz na „Dar Narodowy"

złożono około 8000 Mk, zaś pożyczką „Odrodzenia". zajmie się Komitet miejscowy dnia 15 sierpnia b. r Po serdecznem podziękowaniu p. posłowi za trud i po dodatkowem przemówieniu p. Ludwika Cudzicha, rozeszli się uczestnicy w skupieniu ducha do domu.

Jan Klak.

KRONIKA

Gwardya obywatelska, po odjeździe wojska z Nowego Targu, objęła służbę bezpieczeństwa nad objektami wojskowemi, oraz porządkiem. Należy z przykrością stwierdzić, że z ludności rolniczej i mieszczańskiej tylko nie wielu pełni służbę w gwardyi, jakkolwiek opieka nad dobrem i własnością obywateli leży w pierwszym rzędzie w interesie posiadających grunta, gospodarstwa, domy i t. d.

Zmiany pociągów. Wstrzymano aż do odwołania kurs pociągów osobowych, wychodzącego z Zakopanego o godzinie 8-mej rano do Krakowa i z Krakowa do Zakopanego o godzinie 1·25 popoł.

Sądy doraźne, grożące karą śmierci ogłoszono na obszarze Rzeczpospolitej Polskiej. Do b. Galicyi odnoszą się następujące wypadki: dezercya, nakłanianie do dezercyi, szpiegostwo, nieuprawniony werbunek, tchórzostwo przed nieprzyjacielem, plądrowanie, niesubordynacya przez czynne targnięcie się na przełożonych, bunt wojskowy, morderstwo, podpalenie, rabunek, gwałt publiczny przez złośliwe uszkodzenie cudzej cudzej własności. — Gazety warszawskie podają ogłoszenia o rozstrzelania kilku żołnierzy za dezercyę i plądrowanie.

Na Obronę Państwa na ręce Pow. Komitetu E. D. z Nowego Targu 1000 mk. Nieprzyjęte przez pp. Czaję i Lubertowicza w urzędzie ksiąg gruntowych 100 mk., Dr. Mróz 21 mk. Na armię ochotniczą p. Herz 240 mk. potrącone z rachunku za pokój Nr. 6 za brak usługi i pościeli.

Przyłapani przemytnicy. W Nowym Targu skonfiskowano 4 sierpnia 23 beczki oliwy, które zamierzali przewieźć dla Czechów trzej żydowscy kupcy ze Spisza: Krieger, Grosswirth i Wittmann. Dwóch ostatnich aresztowano i osadzono we więzieniu za oszustwo, mianowicie za sfałszowanie pozwolenia na wywóz przez wpisanie cyfry 23 beczek zamiast 2. Oliwę w ilości 20 beczek zakupili przemytnicy u jakiegoś miejscowego paskarza, a tylko dwie beczki nabyli legalnie.

Żyto na siew. „Piast" w Nrze 32 podaje, że żyto siewne na najbliższy siew ma być dostarczane rolnikom b. Poznańskiego, o ile starczy na przesyłki wagonów kolejowych, które dziś przeważnie wożą wojskowe transporty.

Opłaty pocztowe. Z dniem 15 sierpnia wchodzi w życie nowa taryfa pocztowa. Listy zwykłe opłaca się 1 mk., do 250 gramów 2 mk. Kartka pocztowa prywatnego nakładu 50 fen. Kartka urzędowego nakładu z wydrukowaną marką pocztową 75 fen. Podwyższono również opłaty od przekazów pieniężnych, telegramów i rozmów telefonicznych.

250 marek, jako należytość za muzykę na wieczorku ochotników dnia 7 b. m. ofiarował zespół p. Stiasnego jednemu z niezasobnych ochotników.

Zaopatrzenie rodzin najemnych pracowników, jako ochotników wojskowych. Rada ministrów na posiedzeniu z dnia 9 sierpnia 1920 r. uchwaliła projekt rozporządzenia R. O. P., normujący prawa, jakie i do pracodawców w sposób fizyczny i prawny przysługiwać mają najemnym pracownikom i ich rodzinom, w razie gdyby się pracownicy dobrowolnie wstąpili do wojska. W myśl tego rozporządzenia, ochotnik natychmiast po pokazaniu dowodu, że wstąpił do wojska, otrzymuje od pracodawcy jednorazowy zasiłek w wysokości dwutygodniowej swej płacy. Rodzina robotnika, złożona z kilku członków, otrzymuje przez cały czas trwania jego służby wojskowej połowę jego dotychczasowego uposażenia i świadczenia w naturze, w terminach tych samych, w jakich je pobierał ochotnik, oraz całkowitą używalność mieszkania służbowego. Bezdzietne żony, rodzeństwo i rodzice mają pobierać jedną czwartą część uposażenia, jeżeli byli istotnie przez ochotnika utrzymywani. W razie śmierci albo niewoli ochotnika, prawa powyższe przysługują rodzinie jeszcze przez trzy miesiące od chwili śmierci albo dostania się do niewoli ochotnika. W razie urlopu dłuższego niż dwa tygodnie, prawo powyższe ulega zawieszeniu na czas nrlopu, a w razie dezercyi ochotnika wszelkie uposażenie ustaje.

O kuchnię amerykańską w Nowym Targu. Piszą nam z miasta: Kuchnia amerykańska, otwarta przez Centralny Komitet Opieki dziecka, była przez dłuższy czas wzorowo prowadzona pod kierownictwem p. Fiedorowej. Obecnie, podobno ze zmianą kierownictwa, popsuły się w niej stosunki. Dzieci skarżą się na niedogotowaną fasolę, często jałową i niedosoloną nawet, na wodnisty ryż i kakao bez mleka lub z niewielką domieszką. Prosimy zarząd kuchni o zbadanie braków i o usunięcie niedomagań jak najrychlej, gdyż taka instytucya powinna nadal wzorowo funkcyonować. Jeżeli porównamy obiady w tej kuchni i w ochronce, to porównanie musi wypaść na korzyść ochronki, otrzymującej przecież tyle samo na dziecko, co i kuchnia.

Czerwonka szerzy się w zastraszający sposób w naszem mieście. oraz w całym powiecie. Przestrzegamy ludność przed spożywaniem surowych owoców.

O aprowizacyę uzdrowisk. Jak się dowiadujemy, aprowizacya uzdrowisk ma być wstrzymana z dniem 15 sierpnia. Czy nie należałoby podjąć starań o jej przedłużenie wobec napływu uchodźców ze wschodu?

Do posłów z powiatów górskich. Otrzymujemy następujące pismo: Zwracamy się do posłów z Podhala i innych powiatów górskich, aby ze względu na późne w tych okolicach żniwa, przedłożyli rządowym czynnikom konieczność powoływania asenterowanych o jakie 10 do 14 dni później niż na równinach. Sprawa wyżywienia ludności jest bardzo ważna podczas wojny i zaniedbywać jej niemożna. Sądzimy więc, że nasza prośba nie jest pozbiawioną słuszszności i że rząd ją zrozumie.

Zajścia w Głodówce. Czeskie bojówki grasują dotąd na Orawie w pogranicznych wsiach i starają się wywołać jaknajwiększe zamieszanie. Idzie im o to, aby przed światem żalić się na Polaków niby w imieniu Orawców, którzy chcą połączenia z Czechami. Krwawe zajście wywołali czescy podżegacze 9 sierpnia w Głodówce, gdzie strzelono parę razy do żołnierzy. Jednego z nich zabito. Żandarmerya przychwyciła paru sprawców strzelaniny.

Z Białego Dunajca. Dnia 8 sierpnia odbył się w naszej wsi wiec, na którym poseł Rajski przedstawił położenie naszej ojczyzny i wykazując konieczność obrony przed zniszczeniem, tak ciężko odzyskanej wolności i przed najazdem wroga na nasze wioski, wzywał do skupienia wszelkich sił dla przeciwwstawienia się najeźdźcom. Z dumą możemy przypomnieć czytelnikom naszej gazety, że w przemówieniu zaznaczył pan poseł, iż nasza wieś jest jedyną na całem Podhalu, w której niema ani jednego dezertera, bośmy tych, którzy chcieli umknąć, zmusili do spełnienia obowiązków i do zgłoszenia się do służby. Po wiecu złożyli na wezwanie mowcy uczestnicy składkę na obronę kraju. Wydała ona bardzo pokaźny wynik, ludzie nie żałowali grosza, ba z wiecu szli do komor dla przyniesienia pieniędzy. Zebrało się 7525 marek polskich. Nazwiska ofiarodowców są następujące: (nieczytelne oznaczamy literami XX). Wojciech Pawlikowski 2000 mk, Majerczyk Józef 1100 mk, po 500 mk — Para Franciszek i Pawlikowski Stanisław, Cudzich Ludwik 400 mk, Polak Antoni 120 mk, po 100 mk pan W.. p. Wiśniewska, Para Anna, Chmurowa Marya, Cachro Bartłomiej, Marduła Józef, Ślimak Józef, Cudzich Solarz Franciszek, p. Cudzichowa, Cudzich Jędruś, Tretsch Franciszka, Para Franciszek, Cudzich Franciszek, Matyga Wiktorya; po 80 mk — Bieniek Józef, po 60 mk — Jędrzej Matyga, Marya Gandera, po 50 mk — Jan Cudzich Solarz, Jan Kułach, Buła Feliks, Katarzyna Skupień, Franciszek Sichelski, po 40 mk — Józef Sikoń, Karciarz Szymon, Wojciech Kułak, Jan Lichaj, Franciszek Francus, Cudzich N., Jan Para, Józef Buła, Franciszek Kluś, Anna Pawlikowska, po 35 mk — Czernich Franciszek, po 30 mk — Sichelski Józef, po 25 mk — Marduła N., po 20 — Kłak Jan, Pawlikowski Jędrzej, Cudzich Jędrzej, XX, XX, Pawlikowski Franciszek, Para Józef, Król Józef, Sichelski Jan, Dzierżęga Jędrzej, Kamiński Wojciech, Świder Franciszek, Chowaniec Sebastyan, Karpiel Stanisław, Szostak Grzegorz, Kłakowa Józefa, Bafia Jan, Zapotoczna Agnieszka, Sichelska Marya. Sikon Stanisław, Waliczek Wojciech, Nędza Franciszek, Bronisława Bużek, Bronisław Kułach. po 15 mk — Buła Franciszek, po 10 mk — Barczyk Jakób, Joniak Jakób, Kłakówna Janina, po 5 mk — Wojciech Migiel, Bukowski Jan; 30 mk z drobnych wkładek. Niech żyją Podhalanie z Białego Dunajca!

Zakopane. Młodzież szkoły 5-kl. męskiej złożyła w r. s. 1919/20 na wdowy i sieroty po poległych żołn. pol. 47·89 mk, na Górnoślązaków 39·20, na Biały Krzyż 39·20, na „Gwiazdkę" dla żołn. w polu 41·07 mk, na fundusz plebisc. Podh. Sp. Or. 127·67 mk, na Święcone dla żołn. w polu 56 mk, za nalepki z 3 Maja 65·91 mk, na dar narodowy 3 Maja 43·24, na Tow. ochr. dzieci i młodz. 29·33 mk, na budowę pomnika na cment. w Kołomyi 56 mk, na dar narod. dla naczelnika państwa 56·04 mk, na pożyczkę Odrodzenia 3700 mk, zaś grono naucz. męskiej szkoły złożyło na pożyczkę Odrodzenia 15·380 mk.

Z miasta nam piszą: Nowego dyrektora gimnazyum tutejszego powitano wyrazami zaufania, jak na to p. Zachemski, znany nam zresztą skądinąd, w pełni zasługuje. Obowiązkiem naszym będzie przypomnieć sobie i społeczeństwu, że ustępuje z tego stanowiska na własne życzenie prof. dr. Niezabitowski, dotychczasowy kierownik gimnazyum tutejszego. Kto jest dr. Niezabitowski? Świetlana postać; charakter bez skazy; ofiarny bezprzykładnie obywatel-Polak; najlepszy kolega członków swego grona; przyjaciel kultury wszelkiej; znany szeroko w kraju i zagranicą mąż nauki polskiej; głębokiej wiedzy lekarz; tensam, który założył i przed zniszczeniem wojny uchronił bogate zbiory naukowe tutejszego zakładu. Ten sam, który odebrał Czerwonemu krzyżowi austryackiemu gmach gimnazyalny i oddał go młodzieży podhalańskiej napowrót. Opuszcza stanowisko mąż tej miary. Żyj długo! Cześć Tobie!

Podhalanin.

Spisy pohorowych z lat 1880—1889 sporządzają urzędy gminne. — Rząd polski otrzymuje liczne uchwały wieców chłopskich, domagających się tego poboru.

Nieudała dezercya. Do Jabłonki na Orawie przyprowadzono tymi dniami 12 izraelitów w wieku popisowym, którzy umknęli przed poborem wojskowym pod pozorem wycieczki przez Babią Górę z zachodnich powiatów małopolskich i usiłowali dostać się na obszar rzeczpospolitej czesko-słowackiej. Wszyscy posiadali przy sobie znaczne ilości czeskich koron. Dezerterów ujęła policya państwowa z pomocą paru mieszkańców Lipnicy.

Ofiarność robotników na pożyczkę Odrodzenia. Dnia 15 bm. odbył się wiec robotników zajętych w fabryce Towarzystwa Akcyjnego „Azot" w Borach ad Jaworzno, na którym postanowiono jednogłośnie przepracować najbliższą niedzielę w pełnym składzie robotników i cały zarobek przeznaczyć na pożyczkę Odrodzenia. Nadto zaproponowano robotnikom, aby jedną godzinę pracy dziennie oddawali na pożyczkę, na co również bardzo wielu pracowników z chęcią przystało tak, że od następnego poniedziałku zacznie Dyrekcya fabryki „Azot" ściągać codziennie z robotników, którzy propozycyę przyjęli, zarobek z jednej godziny pracy dziennie i po upływie każdego tygodnia będzie zakupywać imiennie dla każdego subskrybenta odpowiednią ilość asygnat pożyczki. Kwoty z tego wynikłe według ilości zapisujących się przewiduje Dyrekcya na oko o sto tysięcy marek. Oby więcej takich!

Szynkarze chrzanowscy na pożyczkę państwową. Dnia 20 b. m. odbyło się walne zgromadzenie wszystkich członków Stowarzyszenia gospodnio-szynkarskiego okręgu chrzanowskiego w Radzie powiatowej w Chrzanowie. Po dłuższej dyskusyi zebrani uchwalili jednogłośnie na wniosek przewodniczącego p. Jana Węgla, że kto nie podpisze pożyczki Odrodzenia w kwocie, oznaczonej przez Komisyę szacunkową w tym celu wybraną, ten wykluczony zostaje ze Stowarzyszenia, a co za tem idzie od wszelkich przydziałów spirytusu i t. d. i nie będzie brany w rachubę co do świeżo udzielić się mających w myśl nowej ustawy od 1 stycznia 1921 koncesyi szynkarskiej. Obywatelski ten czyn Stowarzyszenia gospodnio szynkarskiego w Chrzanowie, a w szczególności przewodniczącego tegoż p. Jana Węgla winien znaleźć licznych naśladowców.

Ekspozytura urzędu propagandy pożyczki państwowej w Krakowie podaje do wiadomości publicznej: 1. Posiadacze asygnat pożyczkowych z r. 1918, winni zamienić je na nową pożyczkę krótko lub długoterminową z r. 1920 **jak najrychlej**, gdyż termin subskrypcyi Pożyczki Odrodzenia upływa z dniem 31 sierpnia r. b., a po tym terminie traci się na mocy rozporz. Min. Skarbu z dnia 30 kwietnia r b. bonifikacyi 85 mk. za 100 kor. — 2. Posiadacze obligacyi austryackich pożyczek wojennych, którzy złożyli je w depozycie wied. P. K. O. lub w bankach wiedeńskich, a dotąd ich nie otrzymali z Wiednia, winni obecnie do końca sierpnia r. b. subskrybować na **długoterminową pożyczkę państwową** trzy razy tyle gotówką, względnie asygnatami z r. 1918, jeżeli pragną, by im później dodatkowo zaliczono obligacye austryackie do pożyczki państwowej. Tym osobom, które to uczynią, zostanie później po przedłożeniu obligacyi austryackich wystawione dodatkowo świadectwo tymczasowe na mocy rozporządzenia Min. Skarbu z dnia 11 maja 1920 r.

Rozmowy telefoniczne międzymiastowe prywatne są obecnie na całym obszarze Rzeczypospolitej wzbronione.

Spadek po nieboszczce. Na pieczęci urzędu kolejowego w Zakopanem, używanej do stemplowania biletów kolejowych, widnieje jeszcze dotąd napis „C. K. K. P. — K. K. / St. B.". Czyby nie można spiłować tego dodatku?

Walne zgromadzenie Związku Podhalan odbędzie się 15 sierpnia b. r. w Zakopanem w sali Związku Górali. Początek o godz. 12 w południe. Porządek obrad: Odczytanie protokółu z ostatniego Zjazdu Podhalan. 2) Sprawozdanie prezydyum Związku. 3) Sprawozdanie Komisyi kontrolującej. 4) Wybór 10 członków Rady naczelnej (§ 9 c statutu i 5 członków Komisyi kontrolującej (§ 12). 5) Wnioski i interpelacye. 6) Referat o zadaniach Związku w obecnej dobie.

Dr. Bachleda-Curuś, sekretarz; *J. Zachemski*, prezes.

Czesi agitują! W granicznych wsiach naszego powiatu od strony Spisza rozrzucili Czesi odezwę w języku polskim, w której niby w imieniu Słowaków wzywają górali do oderwania się od Polski, a przyłączenia do rzeczpospolitej czeskiej. Odezwa jest pełna ordynarnych wymysłów na Polskę i Polaków. Jakie zaś zawiera głupstwa, zaraz się przekonamy. Piszą w niej Czesi, że tylko Polska mobilizuje i wojuje, a cały świat jest spokojny; tymczasem niegdzieindziej, tylko właśnie teraz w C z e c h a c h odbywa się gwałtowna mobilizacya, a zarazem wybuchają bunty ludności. Zapomnieli widać Czesi o tem, co u nich we własnym domu się dzieje. Mobilizują zresztą teraz i Węgry i Rumunia i inne państwa, a więc nietylko Polska. Piszą Czesi w tej odezwie, że w Polsce głód. A cóż u nich? Dlaczegóż ciągle w miastach czeskich zamieszki, strajki i rewolucye? Czy z nadmiaru żywności? Czy z powodu taniości? Odezwa powstaje również przeciw rekwizycyom, a czy w Czechach niema rekwizycyi? Są o wiele cięższe niż w Polsce, choć Czechy wojny nie prowadzą. Jako dowód przytoczyć można gazetę „Slovak" Nr 31 z 1 sierpnia b. r., w którym są ciężkie skargi na rekwizycye; tam aż 16 metrów zboża musi oddać gospodarz z hektara. A to zabrane zboże na Słowaczyźnie nie pójdzie dla wyżywienia Słowaków, lecz dla Czechów, którzy bez rekwizycyi i rabunków na Słowaczyźnie dawnoby z głodu wyginęli.

O żywność z Ameryki. Podawaliśmy już parę razy wskazówki, jak sprowadzać żywność z Ameryki. Wobec licznych zapytań jeszcze raz je powtarzamy. Amerykanie założyli w Polsce kilkanaście składów ratunkowych z żywnością. Dla naszego powiatu najdogodniejszy skład znajduje się w Krakowie, ul. Gertrudy 27, hotel „Union". Kto chce otrzymać żywność z tych składów, a ma krewnych w Ameryce, niech kupi specyalną kartę korespondencyjną, którą można nabyć w każdym oddziale Państwowego Komitetu pomocy dzieciom; w niektórych wsiach takie kartki korespondencyjne wydają nauczyciele i proboszczowie. Otóż na tej kartce pisze się adres własny, oraz krewnego w Ameryce. Kartkę taką adresuje się do filii Amery-

kańskiej Składnicy ratunkowej w Krakowie, ona zaś posyła do Ameryki krewnym proszącego o żywność. Ten krewny, otrzymawszy prośbę o żywność, kupuje w Ameryce w banku przekaz za 50 lub 10 dolarów i przesyła go do swoich w Polsce. Z tym przekazem należy się zgłosić do oddziału Państwowego Komitetu pomocy dzieciom, ten zaś zajmie się przysyłką paczki z żywnością. — Gdyby ktoś chciał bliższych wyjaśnień, może się zwrócić do filii Amerykańskiej Składnicy ratunkowej w Krakowie, ul. Gertrudy 27, hotel „Union". Na przekaz 10-dolarowy otrzymuje się paczkę, w której jest: 24½ funtów angielskich białej mąki amerykańskiej, 10 fasoli, 8 słoniny, 8 puszek słodzonego mleka skondensowanego. Na przekaz 50 dolarowy otrzymuje się: 140 funtów angielskich tej mąki, 50 fasoli, 12 konserw mięsnych, 48 puszek mleka słodzonego skondensowanego, 16 słoniny, 45 czystego amerykańskiego smalcu. — Ludność, mająca krewnych lub znajomych w Ameryce, powinna korzystać w całej pełni z amerykańskiej dobroczynności. Wobec trudności wyżywienia taka pomoc z Ameryki jest prawdziwem dobrodziejstwem.

Uroczystość w Jabłonce na Orawie celem upamiętnienia przyłączenia przyznanej Polsce części Orawy, odbyła się w niedzielę dnia 8 b. m. przy współudziale miejscowej i okolicznej ludności, jakoteż gości. Uroczystą sumę z „Te Deum" odprawił ks. prałat Krawczyński z Ludźmierza, a okolicznościowe kazanie wygłosił niestrudzony bojownik sprawy spisko-orawskiej ks. Ferd. Machay.

Na cmentarzu przy wejściu przemawiali do licznej rzeczy uczestników prof. Dr. Goetel, jako delegat Rządu polskiego i Komitetu Głównego plebiscytowego, prof. Jan Dziedzic w imieniu Ojca duchowego sprawy orawsko-spiskiej Dra Jana Bednarskiego i najstarszych pracowników, potem przemówił prof. Kantor imieniem rodowej inteligencyi Podhalan, dalej ks. Machay i pod koniec krótko a dowcipnie Borowy, który osiadł na stałe w Jabłonce. Obecni dziękowali pracownikom dla dobra Orawy i Spisza, wyrażając nadzieję połączenia z Polską i reszty dziedzin spisko-orawskich.

Następnie odbyła się defilada Kompanii honorowej wojska i banderyi konnej pod dowództwem por. Dziubka, a dla gości, między któremi był hr. Tornielli, ks. Sułkowska, marszałek Uznański, ks. Urvay, prof. Haber ze Spisza, ks. dziekan Hattyar, ks. Karol Machay i wielu innych odbyło się w kasynie, dawnej ojcowiźnie Machayów, przyjęcie przeplatane toastami na cześć Polski, Orawy, Spisza i Italii. Domy, kościół i drogi ubrane były w zieleń i chorągwie narodowe.

Wiece i zebrania z ramienia pow. Komitetu obrony państwowej odbyły się w niedziele dnia 8 sierpnia w Cichem-Miętustwie i górnem, ze współudziałem posła Bednarczyka, gdzie zebrano łącznie 1950 mk. na cele ogólno-narodowe; w Białym Dunajcu ze współudziałem posła Rajskiego, gdzie zebrano doraźnie około 7600 mk; w Rabie wyżnej i Rokicinach z udziałem pp.; Pawłowskiego, Boronia i Gracza.

Wiec w Zakopanem w sprawie pokrzywdzenia Polski na Śląsku Cieszyńskim, Spiszu i Orawie, odbył się dnia 9 sierpnia w „Sokole". Zagaił dr. Diehl, przewodniczył rektor dr. Szajnocha, prezes Tow. Tatrzańskiego. Przemawiali dr. Diehl, prof. Semkowicz, prof. Jan Gwalbert Pawlikowski, p. Mitręga z Cieszyna, naczelnik gminy p. Kozłowski, inż. Krobicki, p. Gaj. Mówcy dali wyraz oburzeniu polskiego społeczeństwa, z powodu niesprawiedliwego wyroku Rady Najwyższej w sprawie kresów śląskich i południowych. Dr. Semkowicz przedstawił podróż delegatów polskich po Paryża i ich bezskuteczne zabiegi o zmianę krzywdzącego podziału. P. Kozłowski przypomniawszy początki akcyi spisko-orawskiej z przedwojennych czasów, stwierdził, że społeczeństwu polskiemu nie wolno wyrzekać się chwilowo utraconych ziem, niewolno oddawać się bezpiodnej rozpaczy; przeciwnie należy skupić siły i rozpocząć pracę w kierunku odzyskania straty. Odczytaną przez dra Diehla rezolucyę, uchwaliła licznie zgromadzona publiczność jednomyślnie; zaznaczono w niej protest przeciw krzywdzie, stwierdzenie nierezygnowania z dziś nieprzyznanych nam ziem i konieczność dalszej pracy. Wiec zamknął przemówieniem p. rektor Szajnocha, przedstawiając sprawy polskiego górnictwa. Nadto złożył podziękowanie prof. Semkowicz za trudy i pracę w sprawie odzyskania kresów południowych.

Zarząd powiatowy Okręgowego Towarzystwa rolniczego do Kółek rolniczych. Na posiedzeniu 10 sierpnia powziął uchwały: 1. Każde Kółko rolnicze względnie sklep lub Składnica K. R. winne subskrybować na polską Pożyczkę Odrodzenia połowę swojego funduszu rezerwowego, o ile zaś jeszcze funduszu takiego niema, to najmniej 500 marek. jako najlepszą lokatę funduszu rezerwowego. 2. Taksamo mają uiścić jako jednorazowy, bezzwrotny dar narodowy na cele obrony państwa za pośrednictwem Biura Zarządu powiatowego odpowiedni do stanu majątkowego datek, najmniej natomiast najuboższe Kółko winno dać 100 mk. 3. Zarząd okręgowy uchwala 1000 mk. na Pożyczkę Odrodzenia, a 500 mk na datek narodowy. 4. Wzywa się wszystkie Kółka rolnicze do zapisywania się na członków udziałowców Spółki rolniczej „Podhale", tak jak się to stało względem Powiatowej Składnicy K. R. w Nowym Targu. 5. Przypomina się Zarządom Kółek roln. w powiecie, by starały się poprawnie i bez zarzutów spełniać przyjęte na siebie obowiązki handlowe i rolnicze dla zaspokojenia potrzeb spożywców; gdyż jedynie wtedy będą mogły liczyć na poparcie władz i swych Stowarzyszeń handlowo-spółdzielczych, jak Składnice K. R. i Spółka rolnicza „Podhale". — 6. Przedstawiciele Kółek z powiatu domagają się dostawy zbóż siewnych na czas, t. j. w marcu,

a najdalej w kwietniu. 7. Ci sami domagają się od Dyrekcyi Powiat Składnicy K. R. w Nowym Targu rozdzielenia sprzedaży hurtownej całkiem oddzielnie od sprzedaży drobiazgowej i tak od tej instytucyi, jak i od Spółki rolniczej „Podhale“, domagają się wydatnego i stałego popierania sklepów Kółek roln. i wogóle członków w akcyi spółdzielczo-aprowizacyjnej 8. Pozatem zlecono prezydyum do załatwienia szereg spraw z hodowlą rasowego bydła, trzody chlewnej i kursów rolniczych pozostających w związku.

Do Kółek rolniczych! Spółka roln „Podhale“ ma na składzie gwoździe, podkowy, kosy, maszyny rolnicze w różnych gatunkach po cenach umiarkowanych — Składnica zaś ma dla Kółek sodę, esencyę octową, pierniki, cukierki, sól (która znowu prawdopodobnie podrożeje), amerykańskie mydło, marmoladę, śliwki, kawę-Ambrosia surogat, nici, świece kościelne i t. d. Tytoń zarezerwowany dla Kółek, które swe zapotrzebowanie zgłosiły, jest do odebrania.

Pomiary gruntowe. Ewidencya katastru podatku gruntowego z Now. Targu urzeduje w Gliczarowie 13, w Poroninie 16, w Murzasichlu 18, w Bukowinie 25 sierpnia.

Ogłoszenie.

Józef Ustupski z Poronina, Nr. 22 **zgubił**, względnie **skradziono mu**, podczas jarmarku 9 sierpnia 1920 notes czarny wraz z kartą odroczenia wojsk. Nr. 8068 z dnia 2/III 1920. Znalazcę prosi o zwrot.

Za ten dział redakcya nie bierze odpowiedzialności.

Redaktor odpowiedzialny: Zborowski Juliusz Drukarnia I. Borka w Nowym Targu